

JULIUSZ DOMAŃSKI
(Warszawa)

WSPOMNIENIE O MARII CYTOWSKIEJ



14 listopada 2007 roku zmarła w Warszawie Maria Cytowska, emerytowany profesor filologii klasycznej Uniwersytetu Warszawskiego. Pogrzeb odbył się 23 listopada na warszawskim Cmentarzu Północnym w obecności przedstawicieli władz Uniwersytetu Warszawskiego, Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk, Polskiego Towarzystwa Filologicznego, a także licznych kolegów i uczniów zmarłej uczoney z Warszawy i z innych miast Polski.

Od lat czterdziestych minionego wieku związana z Uniwersytetem Warszawskim – najpierw jako uczestniczka zajęć prowadzonych przez jego profesorów w trybie tajnego nauczania, po roku 1945 zaś jako studentka filologii klasycznej i archeologii, a wreszcie jako podmiot naukowego i dydaktycznego życia uniwersyteckiego – Pani Profesor Maria Cytowska należała od wielu lat do czołówki polskich filologów klasycznych i cieszyła się wielkim uznaniem zarówno w Polsce, jak i w licznych innych krajach, i to nie tylko w kręgach filologów klasycznych, ale także badaczy literatury i kultury renesansu oraz wczesnej epoki nowożytnej. Zarówno jej formacja naukowa, jak i jej dorobek pisarski i edytorski, a także jej działalność dydaktyczna i badania naukowe, które przyniosły jej międzynarodową sławę, odznaczają się wielostronnością i wielkim bogactwem. Ta wielostronność i to bogactwo wyrażają się nie tylko imponującą liczbą publikacji i innych osiągnięć akademickich, ale i znakomitą ich jakością. Oto próba uszczegółowienia tej sumarycznej charakterystyki.

Wielostronność formacji naukowej Pani Profesor Marii Cytowskiej oznacza tu coraz rzadszy w czasach rosnącej specjalizacji i, siłą rzeczy, segmentacji dyscypliny fakt twórczej obecności aż w trzech głównych dziedzinach konstytuujących dawny, dziewiętnastowieczny jeszcze model filologii klasycznej – grezystyce, latynistyce i neolatynistyce. Jakoż początek *curriculum* późniejszej znakomitej neolatynistki

był grezystyczny: pierwszą swą publikację poświęciła Tukidydesowi¹, a doktorat otrzymała za rozprawę na temat rytmicznego wystroju greckiej prozy retorycznej, drukowaną rychło potem w powołanej dopiero co serii „Auctarium Maeandrum”, *De Dionis Chrysostomi rhythmio oratorio*². Młoda doktorantka podjęła w niej typ badań zalecany wtedy – a i długo później jeszcze – przez jej mistrza, Kazimierza Kumanieckiego, także różnym innym uczniom, badań może mało efektywnych, ale będących na pewno dobrą zaprawą w filologicznej rzetelności i owocujących na przyszłość zdolnością skutecznego podejmowania zadań trudnych, czasochłonnych, przynoszących w zamian za to rezultaty nieosiągalne przy innych, bardziej efektywnych metodach i w bardziej popularnych dziedzinach. A choć nie kontynuowała potem tego typu badań grezystycznych, na pewno praca ta miała ważne znaczenie w rozwinięciu trwałych dyspozycji i nawyków właściwych czemuś, co słusznie można by nazwać filologią ścisłą i co znów wypadnie uznać za formację i styl pracy dziś bodaj – jak sądzę, ze szkodą dla dyscypliny – coraz mniej popularne. Widać te dyspozycje i te nawyki w neolatynistycznych pracach Pani Profesor Cytowskiej, które z czasem stać się miały główną domeną jej aktywności, i to zarówno w pracach autorskich, jak edytorskich i translatorskich. Jest tych prac legion i można je tu scharakteryzować tylko na niewielu wybranych przykładach – po kolei wedle trzech wspomnianych działów³. Zaczynam od autorskich, czyli od książek, rozpraw, artykułów z kilkudziesięciu lat twórczości Zmarłej.

Tematy podejmowała różne, od tak bardzo typowych dla filologii historyczno-literackich po „gramatyczne”, czyli skupiające się na dziejach badania i nauczania oraz praktycznego wykorzystywania języków klasycznych, a wreszcie i takie, które sięgają w szersze i wieloaspektowe rejony kultury umysłowej i literackiej przede wszystkim epoki renesansu. Jak zawsze u rasowego filologa klasycznego, zwłaszcza takiego, który uformował się w polskich tradycjach tej dyscypliny, nie mogło się obyć bez dociekań, które należą do dziedziny zwanej dawniej „wpływem literatur antycznych na europejskie”. Nie było to jednak tylko tradycyjne badanie zapożyczeń i similiów z autorów klasycznych: gromadząc je Pani Profesor Cytowska miała od samego początku mocną świadomość teoretyczną – budującej neolatynistykę nowoczesną jako odrębną specjalność – konieczności integrowania owych zapożyczeń i similiów z kontekstem kulturowym epoki, w którym funkcjonowały, a którego część tylko rozeznawały naukowe badania ówczesnych filologów-edytorów. Widać tę świadomość nie tylko w śledzeniu recepcji i wpływów poczynając od prac najwcześniejszych, jak *Koniektury Salomona Rysińskiego do Listów Seneki. Kartka z dziejów filologii klasycznej w Polsce*⁴, *Nowe uwagi o humanistycznym epitalamium*⁵, *U źródeł*

¹ *Na marginesie lektury Tucydidesa*, Meander 2, 1947, s. 453–460.

² Ed. auxilio Ministerii Scholarum Superiorum, Varsaviae 1952 (Auctarium Maeandrum 2).

³ Bibliografię prac Profesor Marii Cytowskiej za lata 1947–2003 zestawił Mieczysław Mejor w: *Studia Neolatina. Rozprawy i szkice dedykowane profesor Marii Cytowskiej*, prac. M. Mejor i B. Milewska-Ważbińska, Instytut Filologii Klasycznej UW, Warszawa 2003.

⁴ Eos 50, 1959/1960, s. 179–186.

⁵ Meander 15, 1960, s. 535–547.

Łowu Dyanny *Jana Achacego Kmity*⁶ czy *O Wierzbach Szymonowica na nowo*⁷, *Kwerela i heroida alegoryczna*⁸, *Literarische Traditionen des Gedichtes von Stanislaus Grochowski* Włoskie miasta co przedniejsze (*Bedeutsamste italienische Städte*)⁹, po *Lucaïn en Pologne*¹⁰ i *Cyceron w Polsce w epoce renesansu*¹¹. Widać taką świadomość również w wypowiedziach teoretycznych i metodologicznych, jak *Studia neolatina. Pięć odczytów*¹² czy *Najnowsze osiągnięcia w latynistyce i neolatynistyce*¹³. Wśród prac, które określiłem mianem „gramatycznych”, na specjalne wyróżnienie zasługuje książka *Od Aleksandra do Alwara: gramatyki łacińskie w Polsce w XVI w.*¹⁴, ale są i prace drobniejsze, przygotowujące tę książkę lub jej towarzyszące, jak *Dygresja językowa we Flisie Klonowica. Wymowa łaciny w Polsce w końcu XVI wieku*¹⁵ lub *Gramatyka łacińska Stanisława Zaborowskiego*¹⁶. Nie ciągnę dalej tej listy, chcę bowiem dopowiedzieć, że ten nie najczęstszy – a przecież jakże naturalny u filologa – rodzaj zainteresowań znalazł rychło wyraz również w pracach edytorskich Pani Profesor Marii Cytowskiej, przede wszystkim w krytycznym i komentowanym wydaniu dwu dzieł gramatycznych Erazma z Rotterdamu (w amsterdamskich *Opera omnia*), a to *De recta Latini Graecique sermonis pronuntiatione* i *Libellus de constructione octo partium orationis*¹⁷, które później, w latach niedawnych, stały się też przedmiotem jej pracy translatorskiej¹⁸. Wśród kategorii neolatynistycznych prac autorskich, którą wyodrębniłem jako sięgającą w szersze i wieloaspektowe rejony kultury umysłowej i literackiej, chciałbym wymienić przede wszystkim serię pisanych po francusku (rzadziej też po niemiecku, wyjątkowo zaś tylko po polsku) znakomitych studiów, również w dużej mierze dotyczących Erazma. Są to zarówno studia nad jego źródłami i erudycją klasyczną, jak nad jego językiem i stylem oraz umysłowością, *Apophthegmata d'Erasmie de Rotterdam, manuel de morale chrétienne du XVI^e siècle*¹⁹, *Homer bei Erasmus*²⁰, *Erasmie et son petit corps*²¹, *Erasmie de Rot-*

⁶ Meander 17, 1962, s. 215–223.

⁷ Ibid., s. 276–278.

⁸ Meander 18, 1963, s. 486–503.

⁹ Eos 56, 1966, s. 213–216.

¹⁰ Eos 60, 1972, s. 137–148.

¹¹ Meander 30, 1975, s. 172–184.

¹² Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1983 (Acta Universitatis Wratislaviensis. Classica Wratislaviensia 10).

¹³ Meander 42, 1987, s. 161–172.

¹⁴ Ossolineum i Wydawnictwo PAN, Wrocław 1968.

¹⁵ Meander 22, 1967, s. 283–289.

¹⁶ Meander 23, 1968, s. 327–334.

¹⁷ Erasmi *De recta Latini Graecique sermonis pronuntiatione, Libellus de constructione octo partium orationis*, wyd. M. Cytowska, [w:] Erasmi *Opera omnia recognita et adnotatione critica instructa notisque illustrata*, ordinis I tomus 4, North-Holland Publishing Co., Amsterdam 1973.

¹⁸ *O prawidłowej wymowie łaciny i greki*, [w:] Erazm z Rotterdamu, *Wybór pism*, przeł. M. Cytowska, E. Jędrkiewicz, M. Mejor, wybór, wstęp i komentarz M. Cytowska, Wrocław, Ossolineum 1992.

¹⁹ Eos 61, 1973, s. 123–33.

²⁰ Philologus 118, 1974, s. 145–157.

²¹ Eos 62, 1974, s. 129–138.

*terdam et Marsile Ficin son maître*²², *Erasme traducteur de l'Anthologie grecque*²³, jak też nad recepcją Erazma w twórczości szesnastowiecznych autorów polskich, np. *Erasme de Rotterdam dans le poème de Sebastian Fabian Klonowic Victoria deorum*²⁴. Nie mogę sobie odmówić wyrażenia zachwytu nad tymi znakomitymi studiami, prostymi, bezpretensjonalnymi, a odkrywczymi i niezwykle instruktywnymi. I znów – żeby potrącić o inne odnoszące się do Erazma przykłady – niech mi wolno będzie w tym właśnie miejscu zatrzymać na chwilę uwagę na dwóch tylko. Jednym będzie skromne rozmiarami, a imponujące wielkością trudu badawczego i owocnością jego wyników studium *Erazmianizm w literaturze polskiej XVI–XVII w.*²⁵, które ze względu na formułę tematu należy do historycznoliterackich i „wpływologicznych”, wyróżnia się jednak tym, że autorka jego przebadala i w sposób równie precyzyjny jak wszechstronny wyłożyła semantykę użyć swoście erazmiańskiego terminu *bonae litterae*. Drugie studium – *Erazmowa droga do filozofii antycznej*²⁶ – podziwiam jako znakomite wzbogacenie (przede wszystkim z Erazmowych listów) zarówno mojej książki *Erazm i filozofia*²⁷, jak i książki Dietricha Hartha *Philologie und praktische Philosophie. Untersuchungen zum Sprach- und Traditionsverständnis des Erasmus von Rotterdam*²⁸.

Przechodząc do nieco dokładniejszej charakterystyki prac edytorskich najpierw pozostaję jeszcze przy Erazmie i zaczynam – w trybie nieco anegdotycznym – od tego, co Pani Profesor Cytowska zrobiła dla wspomnianej amsterdamskiej edycji *Opera omnia*. Jeszcze pod koniec lat sześćdziesiątych profesor Kazimierz Kumaniecki, zainaugurowawszy ową edycję swoim wydaniem Erazmowych *Antibarbari*²⁹, na dalszą edytorską współpracę Polaków polecił dwoje swoich uczniów, z których jednym była Pani Profesor Cytowska. Drugi z poleconych wybrał sobie wtedy do opracowania tylko jeden bardzo krótki utwór, *Encomium medicinae*³⁰, Pani Profesor Cytowska natomiast wzięła dwa sporo dłuższe, czyli wspomniane już teksty gramatyczne. Wyszukawszy się „na prowadzenie” od razu w tym pierwszym etapie współpracy Polaków z afiliowaną przy Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk międzynarodową instytucją wydającą pisma Erazma (Conseil international pour l'édition des oeuvres complètes d'Erasmus), pozostała w takiej samej sytuacji również w dalszych etapach, opracowując w następnych latach ogromny tom zawierający edycję pięciuset adagiów. Ze edycja wyszła ostatecznie podpisana na pierwszym

²² Eos 63, 1975, s. 165–179.

²³ Eos 67, 1979, s. 143–149.

²⁴ Eos 60, 1972, s. 333–342.

²⁵ *Studia porównawcze o literaturze staropolskiej*, oprac. T. Michałowska, J. Ślaski, Ossolineum, Wrocław 1980, s. 7–28.

²⁶ Meander 32, 1977, s. 208–218.

²⁷ J. Domański, *Erazm i filozofia: studium o koncepcji filozofii Erazma z Rotterdamu*, Ossolineum, Wrocław 1973.

²⁸ Fink, München 1970.

²⁹ *Erasmi Antibarbari*, wyd. K. Kumaniecki, [w:] *Erasmi Opera omnia*, ordinis I tomus 1, Amsterdam 1969.

³⁰ *Erasmi Encomium medicinae*, wyd. J. Domański, [w:] *Erasmi Opera omnia*, ordinis I tomus 4, Amsterdam 1973.

miejsu innym nazwiskiem (pani M. L. van Poll-van de Lisdonk)³¹, sprawił to wypadek losowy, mianowicie ciężka choroba oczu, która nie pozwoliła Pani Profesor Cytowskiej na żmudne prace wykończeniowe³². W sumie wydała w tej wspaniałej edycji aż trzy pisma Erazma, a czwarte – *Vidua Christiana* – długie lata czekało w kolejce i nie doczekała się już druku za jej życia³³.

Edycja tyłu pism Erazma to zagraniczny, „eksportowy”, rzec można, sukces Pani Profesor Cytowskiej. Ale jej neolatynistyczne prace edytorskie mają o wiele szerszy zakres i – te najważniejsze – obejmują jeszcze trzech poetów polskich, w tym jednego łacińskojęzycznego i dwóch dwujęzycznych, mianowicie Pawła z Krosna, Sebastiana Klonowica i Jana Kochanowskiego. I tak, Paweł z Krosna doczekał się nie tylko syntetycznej charakterystyki w postaci artykułu *Twórczość Pawła z Krosna na tle ówczesnej literatury humanistycznej*³⁴, ale i edycji swojej twórczości łacińskiej w redagowanej przez Kazimierza Kumanieckiego *Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi*³⁵, edycji, która stała się podstawą jej habilitacji (1962). Z olbrzymiego poematu Sebastiana Klonowica Profesor Maria Cytowska wydała jedną księgę (inaczej: rozdział), mianowicie dwudziestą ósmą³⁶, ale jej pionierskie studia nad przekazami i redakcjami poematu wytyczyły drogę dalszych badań, podjętych przez jej uczniów, Barbarę Milewską-Ważbińską, Mieczysława Mejora i Władysława Pokrywkę, badania te zaś również zaowocowały nowymi cząstkowymi edycjami³⁷. Kochanowskiemu poświęciła pracę towarzyszącą edycji jego opracowanych zespołowo dzieł polskich (tzw. sejmowej) jako współautorka odkrywczego, wydatnie wzbogacającego wiedzę

³¹ Erasmi *Opera omnia*, ordinis II tomus 2: *Adagiorum chilibas I, centuria VI–X* [*Adagia 501–1000*], wyd. M. L. van Poll-van de Lisdonk, M. Cytowska, Elsevier, Amsterdam 1998.

³² W przedmowie Komitetu Redakcyjnego do tomu czytamy: „Herausgeberin dieses Bandes ist Frau M. L. van Poll-van de Lisdonk. Für ihre Arbeit hat sie das Material verwendet, das Frau M. Cytowska dem Sekretariat zur Verfügung gestellt hat. Einleitung, Textkonstitution, kritischer Apparat und ein beachtlicher Teil des Kommentars sind Frau van Poll zu verdanken”. Uzupełniam tę rzeczową informację tym, co sam od Pani Profesor Cytowskiej przed laty usłyszałem o przyczynie niewykończenia podjętej pracy.

³³ Jeszcze podczas ostatniej rozmowy ze mną kilka miesięcy temu Pani Profesor Cytowska z goryczą mówiła o tym wiele lat trwającym czekaniu na opublikowanie edycji. Dopiero przy okazji wysłanej przeze mnie w dzień pogrzebu do sekretariatu Komitetu Redakcyjnego mailowej wiadomości o jej śmierci dowiedziałem się od szefa tego sekretariatu, dra Jana Bloemendala, o rychłym nareszcie zakończeniu prac wydawniczych. Napisał dosłownie: „L'édition qu'elle a faite est presque finie”, co być może oznacza koniec prac nie tylko redakcyjnych, ale i drukarskich. Wiem też, że Pani Profesor Cytowska była tego świadoma i mogła się cieszyć rychłą perspektywą ukazania się jej edytorskiego dzieła.

³⁴ *Meander* 16, 1961, s. 502–515.

³⁵ *Pauli Crosnensis Rutheni carmina*, PWN, Varsoviae 1962 (*Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi* 8).

³⁶ *Two Versions of Sebastianus Klonowic's Victoria deorum*, *Humanistica Lovaniensia* 25, 1976, s. 233–261.

³⁷ *Sebastiani Fabiani Sulmircensis Acerni Victoria deorum*, rozdz. XXIV–XXX, wyd. B. Milewska [rozdz. XXVIII wyd. M. Cytowska], Ossolineum, Wratislaviae 1986. Rozdz. XXXI–XXXV wydał W. Pokrywka, Wydawnictwo Akademii Świętokrzyskiej, Kielce 2002, a rozdz. XXXVI–XXXVIII M. Mejer, *Letter Quality*, Warszawa 1995.

o antycznych źródłach poety komentarza (tzw. Komentarza II) do *Trenów*³⁸ i do *Pieśni*³⁹.

Edycjom bliskie są – jako innego rodzaju prace tekstologiczne – przekłady. Jest ich wiele, a większości ich towarzyszą mniej lub bardziej obszerne, ale zawsze niezmiernie wartościowe opracowania tłumaczkowe w postaci wstępów i komentarzy. Są wśród nich przekłady polskich lub związanych z Polską pisarzy łacińskojęzycznych, jakby przygodne, można by powiedzieć, usługowe. Tak na przykład obok fragmentu wspomnianej co dopiero *Victoria deorum* Sebastiana Fabiana Klonowica, przełożonego jeszcze na początku lat pięćdziesiątych⁴⁰, mamy towarzyszący edycji przekład całości Kallimachowego *De his, quae a Venetis tentata sunt Persis ac Tartaris contra Turcos movendis*⁴¹. Nie będę wyliczał innych takich przygodnych drobiazgów ani nawet przekładów większych i autonomicznych. Niech wystarczy stwierdzenie, że również tutaj, w dziedzinie przekładu łacińskich tekstów humanistycznych, są prace podejmowane niewątpliwie *motu proprio*, a wśród nich znów pierwsze miejsce zajmuje Erazm z Rotterdamu. Pani Profesor Maria Cytowska stworzyła na użytek swoich polskojęzycznych czytelników – rzecz to można bez żadnej przesady – pewien kanon pism Erazma, bardzo reprezentatywny dla jednego z dwóch najważniejszych składników jego pisarskiej twórczości. Mniej interesując się mianowicie Erazmem jako pisarzem *stricte* religijnym, skupiła uwagę na Erazmie-humaniście, na jego literariach i humaniorach, a zarazem na jego moralności, tymi zaś przekładami dała przebogatą ilustrację owego pojęcia *bonae litterae*, którego sens we wspomnianym wyżej artykule wyeksplikowała tak znakomicie. Przyszły tedy kolejno wybór z *Rozmów potocznych*⁴², *Rozmowy*, czyli *Colloquia familiaria* z dodanym *Ciceronianusem*⁴³, *Pisma moralne*⁴⁴, znakomicie z olbrzymiego Erazmowego zbioru wybrane i równie znakomicie opracowane *Adagia*⁴⁵. Tych antologii dopełniło na samym początku erazmiańskie polonikum, *Korespondencja Erazma z Rotterdamu z Polakami*⁴⁶, podejmująca na nowo i wydatnie wzbogacająca opracowaną po niemiecku antologię Kazimierza Miaskowskiego z początku minionego wieku⁴⁷. Zwieńczeniem zaś tego „polskiego Erazma” Marii Cytowskiej jest *Wybór pism*⁴⁸, do którego włączyła nie

³⁸ J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie sejmowe. T. II: *Treny*, oprac. M. R. Mayenowa, L. Woronczakowa oraz J. Axer, M. Cytowska, Ossolineum, Wrocław 1983.

³⁹ J. Kochanowski, *Dzieła wszystkie*. Wydanie sejmowe. T. IV: *Pieśni*, oprac. M. R. Mayenowa i K. Wilczewska przy udziale B. Otwinowskiej oraz M. Cytowskiej, Ossolineum, Wrocław 1991.

⁴⁰ W: *Literatura mieszczańska w Polsce: od końca XVI do końca XVII wieku*, oprac. K. Budzyk, H. Budzykowa, J. Lewański, t. I, PIW, Warszawa 1954, s. 93–147.

⁴¹ Callimachi *De his, quae a Venetis tentata sunt Persis ac Tartaris contra Turcos movendis*, wyd. A. Kempfi, kom. T. Kowalewski, przeł. M. Cytowska, PWN, Varsoviae 1962 (Bibliotheca Latina Medii et Recentioris Aevi 5).

⁴² Czytelnik, Warszawa 1962.

⁴³ PIW, Warszawa 1969.

⁴⁴ Pax, Warszawa 1970.

⁴⁵ Ossolineum, Wrocław 1973.

⁴⁶ PIW, Warszawa 1965.

⁴⁷ K. v. Miaskowski, *Die Korrespondenz des Erasmus von Rotterdam mit Polen*, cz. I, M. Biedermann, Posen 1901.

⁴⁸ Zob. wyżej, przyp. 18.

tylko przekłady cudze, przede wszystkim zaś tłumaczoną jeszcze na początku lat pięćdziesiątych przez Edwina Jędrkiewicza *Pochwałę głupoty*, ale i – we własnym przekładzie – *Skargę Pokoju, Zasady dobrego wychowania (De civilitate morum puerilium)*, *Polecany spis lektur (De ratione studii)*, a nawet rzecz tak bardzo fachowo gramatyczną jak *O prawidłowej wymowie łaciny i greki*, skutecznie naśladowując pod tym ostatnim względem translatorską śmiałość kanadyjskich *Complete Works of Erasmus*⁴⁹, całość zaś poprzedziła wstępem wielkości małej monografii.

Wszystko to, wymienione tu ledwie przykładowo, wybiórco, tworzy tę najbogatszą dziedzinę twórczości naukowej Pani Profesor Marii Cytowskiej, neolatynistyczną. Z czasem doszły do tego jeszcze *Źródła staropolskiej wiedzy retorycznej* w opracowanej wspólnie z Teresą Michałowską antologii *Źródła wiedzy teoretycznoliterackiej w dawnej Polsce*⁵⁰. Jest to, powtarzam, dziedzina najbogatsza, ale przecież nie jedyna. Podkreśliwszy na samym początku wielostronność tej twórczości, powinienem teraz bodaj najkrócej scharakteryzować drugą pod względem doniosłości jej dziedzinę, czyli latynistykę. Tutaj do odnotowania są przede wszystkim cztery tomy *Literatury rzymskiej*, z czego trzy napisane wspólnie z Hanną Szelest, jeden wspólnie z Hanną Szelest i Ludwiką Rychlewską. Jest to dopełnienie dzieła rozpoczętego przed trzydziestu laty przez Kazimierza Kumanieckiego tomem o literaturze rzymskiej epoki Cyncera⁵¹. Dzięki zbiorowemu wysiłkowi wymienionej czwórki, w której, jak widać, Pani Profesor Cytowska *maxima pars fuit*, polskie piśmiennictwo naukowe doczekało w latach 1992–1996 całości nowoczesnego i spełniającego standardy światowe podręcznika akademickiego literatury rzymskiej⁵². Ale prace latynistyczne Profesor Cytowskiej nie ograniczają się do tego monumentalnego dzieła. Pisała nie tylko o autorach klasycznych (wykazując się godną uznania inwencją, np. w szkicu *Die Barbaren bei Cicero*⁵³), ale i chrześcijańskich, czego przykładem znakomity artykuł o epice Wenancjusza Fortunata⁵⁴ i inny o Paulinie z Noli jako uczniu Auzoniusza⁵⁵. A choć zasadniczo nie uprawiała filologicznej mediewistyki, zdarzało jej się przecie sięgać i do piśmiennictwa średniowiecznego, na przykład kiedy wielce pomysłowo wypowiedziała się w kwestii znaczenia *deferre* w sprawiającym wiele trudności interpretacyjnych, a nawet edytorskich, wierszu Galla Anonima na temat skutków tzw. faktum św. Stanisława⁵⁶.

Jak każdy uczony uniwersytecki, Pani Profesor Maria Cytowska była nie tylko badaczem i autorem prac naukowych, ale również nauczycielem i wychowawcą. Oprócz dużej liczby magistrów filologii klasycznej wypromowała co najmniej czworo doktorów,

⁴⁹ 86 t., University of Toronto Press, Toronto 1969–.

⁵⁰ PWN, Warszawa 1999.

⁵¹ *Literatura rzymska: okres cyceroński*, PWN, Warszawa 1977.

⁵² *Literatura rzymska: okres augustowski*, oprac. M. Cytowska, H. Szelest, PWN, Warszawa 1990, *Literatura rzymska: okres cesarstwa*, oprac. M. Cytowska, H. Szelest, PWN, Warszawa 1992, *Literatura rzymska: okres cesarstwa – autorzy chrześcijańscy*, oprac. M. Cytowska, H. Szelest, PWN, Warszawa 1994, *Literatura rzymska: okres archaiczny*, oprac. M. Cytowska, L. Rychlewska, H. Szelest, PWN, Warszawa 1996.

⁵³ *Relationes Budvicenses. Miscellanea philologiae classicae* 1, 2001, s. 17–22.

⁵⁴ *Twórczość epicka Wenancjusza Fortunata*, Meander 30, 1975, s. 272–278.

⁵⁵ *Paulin z Noli – uczeń Auzoniusza*, Meander 49, 1994, s. 33–42.

⁵⁶ *Nad skażonym czterowierszem Galla Anonima*, Meander 15, 1960, s. 171–174.

z tej liczby zaś aż troje się habilitowało i są to już dziś profesorowie polskich uniwersytetów. W życiu społeczności naukowej była też na inny sposób obecna i czynna przez lat wiele – jako członek Towarzystwa Naukowego Warszawskiego, Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej PAN i jego Komisji Neolatynistycznej, Polskiego Towarzystwa Filologicznego, którego w latach 1977–1986 była prezesem, a od 1987 członkiem honorowym, przez wiele też lat wchodziła w skład Rady Naukowej Ośrodka Badań nad Tradycją Antyczną UW, działała również w Komisji do Spraw Nauczania Języków Klasycznych w Szkolnictwie Średnim i Wyższym Ministerstwa Edukacji Narodowej, za granicą zaś była przez wiele lat członkiem Comité international pour l'édition des oeuvres complètes d'Erasmus, działającego pod patronatem Union Académique Internationale i Królewskiej Holenderskiej Akademii Nauk, i podległego mu Comité de Rédaction, a także członkiem działającej w Kanadzie, również międzynarodowej, rady redakcyjnej *Complete Works of Erasmus*.

*

To zbyt chyba suche sprawozdanie miało być w roku 2001 spożytkowane w przedwie poprzędzającym niedoszlą niestety do skutku z powodu wielkich kłopotów zdrowotnych Jubilatki uroczystość odnowienia doktoratu w pięćdziesięciolecie jego nadania przez Uniwersytet Warszawski⁵⁷. Jeśli na zakończenie wolno ponownie dopuścić do głosu treści o zabarwieniu bardziej subiektywnym, to chciałbym się z użytkownikami niniejszego tekstu podzielić najpierw wspomnieniem o licznych dowodach wielkiej życzliwości, jakiej od Pani Profesor Marii Cytowskiej doznałem (a wiem, że osób podobną życzliwością obdarzonych było w jej otoczeniu wiele), a następnie taką oto refleksją. Profesor Kazimierz Kumaniecki miał wielu uczniów. Jednym z nich była też Pani Profesor Maria Cytowska. Nieraz myślę – a i pisać mi się raz lub dwa zdarzyło – o tym, w czym poszczególni byli i są do Mistrza podobni i w czym niepodobni. Tymi kategoriami podobieństwa i niepodobieństwa myślałem nieraz także czytając prace Pani Profesor Cytowskiej. Przy ich lekturze – w licznych wypadkach wielokrotnej – dostrzegałem pewną jednorodność, pewne pokrewieństwo jej pisarstwa z pisarstwem naszego wspólnego Mistrza. Widzę je w uderzającej prostocie i naturalności stylu, w braku jakiegokolwiek pozy i afektacji, w formułowaniu tedy treści naukowych w sposób, który spełnia się tylko pod warunkiem posiadania wielkiej i klarownej wiedzy oraz darzenia adresata formułowanych na piśmie treści troską o to przede wszystkim, aby mu możliwie maksymalnie ułatwić ich percepcję. Tych samych cech można by się też doszukać w jej licznych i świetnych przekładach. Sądzę, że takimi cnotami swego uczonego pisarstwa Pani Profesor Maria Cytowska naśladowała swego Mistrza znacznie wierniej niż którykolwiek z jego licznych uczniów.

⁵⁷ Mówił o tym w przemówieniu na grobie Dziekan Wydziału Polonistyki UW Pan Profesor Stanisław Dubisz. Ja zaś do informacji o pierwotnym przeznaczeniu mojego sprawozdania – oficjalnie zwanego recenzją, do publikacji zaś teraz stosownie przestylizowanego – dodać powinienem, że korzystałem z udostępnionych mi przez Dziekanat Wydziału Polonistyki materiałów archiwalnych.

ARGUMENTUM

Narratur de vita atque operibus nuper mortuae Mariae Cytowska, quae multos annos philologiae classicae profestrix in Universitate Varsoviensi fuit. Femina doctissima praecipue studiis neo-Latinis operam dabat, maximam autem famam apud omnium gentium philologos ei attulerunt editiones operum Erasmi et disquisitiones ad eum scriptorem clarissimum spectantes.